



W Kościele katolickim powszechne jest nazywanie kapłanów „ojcami”. Jednak praktyka ta budzi pytania, zwłaszcza wśród niektórych grup protestanckich, które powołują się na słowa Jezusa z Ewangelii Mateusza 23,9:

„Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden jest bowiem Ojciec wasz, Ten w niebie.”

Czy zatem nazywanie kapłanów „ojcami” jest błędem? Czy ten tytuł ma uzasadnienie biblijne i teologiczne? W tym artykule przyjrzymy się jego pochodzeniu, historii i głębokiemu znaczeniu, prostując nieporozumienia i wyjaśniając jego uzasadnione użycie w tradycji chrześcijańskiej.

1. Tytuł zakorzeniony w Piśmie Świętym

Aby zrozumieć, dlaczego nazywamy kapłanów „ojcami”, musimy najpierw przyjrzeć się, jak to określenie jest używane w Biblii. Mimo zarzutów opartych na Mateuszu 23,9, samo Pismo Święte wielokrotnie używa słowa „ojciec” w różnych kontekstach, nie przecząc w ten sposób nauce Chrystusa.

1.1. Użycie słowa „ojciec” w Biblii

Bóg jest naszym Ojcem w sensie absolutnym, ale Biblia uznaje również istnienie duchowych ojców:

- **Święty Paweł uważa się za „ojca” wiernych:** „Chociażbyście mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak nie macie wielu ojców. Ja bowiem przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.” (1 Kor 4,15)
- **Patriarcha Abraham jest nazwany „ojcem” wierzących** (Rz 4,16).
- **Prorok Elizeusz zwraca się do Eliasza słowami:** „Ojcze mój, ojcze mój!” (2 Krl 2,12)
- **Tytuł „ojciec” jest również używany wobec starszych i przywódców duchowych** w Starym Testamencie (Sdz 17,10; Rdz 45,8).

Jeśli sama Biblia odnosi się do duchowych przywódców jako „ojców”, to oczywiste jest, że Chrystus nie zakazał całkowitego używania tego tytułu.



1.2. Co Jezus miał na myśli w Mateuszu 23,9?

Gdy Jezus mówi „**Nikogo na ziemi nie nazywajcie ojcem**”, potępia hipokryzję faryzeuszy, którzy szukali tytułów dla własnej chwały, a nie dla służby Bogu. Kontekst tego fragmentu (Mt 23,1-12) pokazuje, że Chrystus krytykuje tych, którzy wynoszą się przez tytuły, a nie samo ich używanie w sposób prawowity.

Gdybyśmy interpretowali Mateusza 23,9 dosłownie, nie moglibyśmy również nikogo nazywać „nauczycielem” czy „mistrzem”, ponieważ Jezus mówi także:

„Nie pozwalajcie się nazywać mistrzami, bo jeden jest tylko Mistrz wasz, Chrystus.” (Mt 23,10)

Jednak w innych miejscach Pismo Święte wspomina o „nauczycielach” w Kościele (Ef 4,11; Jk 3,1). Problemem nie jest więc samo użycie tytułu, lecz nadużycie władzy duchowej.

2. Duchowe ojcostwo kapłaństwa

Tytuł „Ojciec” dla kapłanów nie jest jedynie zwyczajem, ale odzwierciedla głęboką rzeczywistość teologiczną: kapłan uczestniczy w ojcostwie Boga poprzez swoją posługę.

2.1. Kapłan jako duchowy ojciec

Święty Paweł mówi do Koryntian: „**Ja was zrodziłem w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.**” (1 Kor 4,15). Kapłani czynią to samo – rodzą duchowych synów i córki przez głoszenie Ewangelii, chrzest i sakramenty. Nie są „ojcami” w sensie biologicznym, ale jako przewodnicy prowadzący wiernych do Boga.

2.2. Kapłaństwo jako odzwierciedlenie ojcostwa Boga

Bóg objawia się jako Ojciec, a Chrystus ukazuje nam oblicze Ojca. Jednak chciał On mieć swoich przedstawicieli na ziemi. Kapłani, działając **in persona Christi** (w osobie Chrystusa), odzwierciedlają to ojcostwo.



Gdy kapłan odpuszcza grzechy, udziela chrztu czy konsekruje Eucharystię, działa w imieniu Chrystusa, który jest obrazem Ojca. Jego ojcostwo nie jest przywilejem osobistym, ale darem od Boga, który czyni go pośrednikiem Jego łaski.

3. Tradycja Kościoła dotycząca tytułu „Ojciec”

Od pierwszych wieków chrześcijanie nazywali swoich duchowych przywódców „Ojcami”. Oto kilka historycznych przykładów:

- **Święty Ignacy Antiocheński (I w.)** zachęcał wiernych do posłuszeństwa biskupom i kapłanom jako ojcom duchowym.
- **Egipscy mnisi (III-IV w.)** nazywali swoich przełożonych „Abba” (Ojciec).
- **Święty Benedykt (VI w.)** ustanowił, że mnisi powinni zwracać się do swojego opata „Ojciec”.

Kościół zawsze rozumiał, że ojcostwo duchowe nie jest pustym tytułem, ale świętą misją.

4. Zarzuty protestanckie i odpowiedzi

Wielu protestantów sprzeciwia się używaniu słowa „Ojciec” wobec kapłanów, ale ich argumenty opierają się na błędnych interpretacjach. Odpowiedzmy na najczęstsze z nich:

4.1. „Jezus zabronił nazywania kogokolwiek ‘ojcem’”

Jak już wykazaliśmy, Mateusz 23,9 nie może być rozumiany w sensie absolutnym. W przeciwnym razie nie moglibyśmy nawet nazywać naszych ojców biologicznych „ojcami”, co byłoby sprzeczne z czwartym przykazaniem:

| *„Czcij ojca swego i matkę swoją.” (Wj 20,12).*



4.2. „Kapłaństwo katolickie nie jest biblijne”

Kapłaństwo ma swoje korzenie w Starym Testamencie (Kpł 21) i znajduje wypełnienie w Nowym Testamencie w osobach apostołów. Jezus ustanowił kapłaństwo, mówiąc:

„*To czyńcie na moją pamiątkę.*” (Łk 22,19),

dając apostołom władzę konsekracji Eucharystii. Święty Paweł również mówi o posłudze kapłańskiej:

„*Abym był sługą Chrystusa Jezusa wśród pogan, sprawującym świętą służbę Ewangelii Bożej.*” (Rz 15,16).

5. Podsumowanie: Tytuł wyrażający głęboką prawdę

Nazywanie kapłana „Ojcem” nie jest błędem ani herezją, lecz uznaniem jego duchowej misji. Nie jest to pusty tytuł honorowy, ale odzwierciedlenie jego roli jako przewodnika, opiekuna i pośrednika łaski Bożej.

Kiedy katolik nazywa kapłana „ojcem”, nie odbiera chwały Bogu, lecz uznaje, że Bóg działa poprzez swoich sług. Jak powiedział św. Paweł:

„*Nie siebie samych bowiem głosimy, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas - jako waszych sługi przez Jezusa.*” (2 Kor 4,5).

Niech ta świadomość pomoże nam docenić i szanować naszych kapłanów, prawdziwych ojców duchowych w naszej pielgrzymce do życia wiecznego.